

III. INNOWACJE PEDAGOGICZNE

KATARZYNA BOCHEŃSKA

Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych
w Poznaniu

GAZETKA SZKOLNA. POMYSŁ NA EDUKACJĘ MEDIALNĄ

ABSTRACT. Bocheńska Katarzyna, *Gazetka szkolna. Pomysł na edukację* ["School press". An idea for media education]. „Neodidagmata” 29/30, Poznań 2008, Adam Mickiewicz University Press, pp. 149-162. ISBN 978-83-232-1908-8. ISSN 0077-653X.

The aim of the article is to observe the role of the so called “school press” in didactic institution. The author of the article will try to find to what extent the press published by school follows the idea of media education. She also wants to find out if media education can improve some specific competence. The analysis will be supported in the text by some didactic solutions which can improve skills of the students who help publish school press.

Katarzyna Bocheńska, Centrum Nowych Mediów i Nauczania na Odległość, Wydział Humanistyczny, Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych, ul. Głogowska 26, 60-734 Poznań, Polska-Poland.

WSTĘP

Niniejszy artykuł poświęcony jest określeniu miejsca i roli tzw. prasy szkolnej w placówkach dydaktycznych. Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jakiej mierze gazetki wydawane przez szkoły wpisują się w idee tzw. edukacji medialnej i czy kształcą, lub też mogą kształcić konkretne kompetencje? Problem wydaje się interesujący z kilku powodów. W polskiej szkole nie słabnie od wielu lat zainteresowanie tworzeniem szkolnego tytułu prasowego¹. Elżbieta Sura, twórczyni konkursu Forum Pismaków², szacuje na podstawie liczby tytułów uczestniczących w konkursie, że najczęściej gazetki wydaje się w gimnazjach, podstawówkach, a proporcjonalnie najmniej w szkołach ponadgimnazjalnych. Odzwierciedleniem popularno-

¹ Badania własne.

² <http://www.spook.freshsite.pl>

ści tego medium są także powoływane do życia różne konkursy dla młodych dziennikarzy, które mają mierzyć poziom edytorski, czy też oceniać umiejętności dziennikarskie pojedynczych osób lub całych zespołów.

Organizowane konkursy, olimpiady, plebiscyty wpisały się w kalendarz redakcji szkolnych na trwałe. Młodzi dziennikarze uczestniczą w nich rokrocznie, bez względu na to, czy odnoszą sukcesy czy też nie. Te pojedynki na gazetki, artykuły, fotografię prasową służą nie tylko zdobywaniu trofeów, ale nade wszystko wymianie doświadczeń.

Drugim istotnym powodem, dla którego warto przyjrzeć się temu medium jest fakt, że poziom gazetek szkolnych wzrasta, pod każdym względem. Coraz mniej z nich przbiera formę tytułu wydawanego na powielaczu. Tematy, gatunki, język, strona edytorska ulegają z roku na rok ewaluacji. Po trzecie, zaczęto przypisywać temu szkolnemu medium coraz bardziej rozbudowane misje i sięgnięto w prasie szkolnej po tematy spoza murów szkolnych. I w końcu, zgodnie z obowiązującym prawem, pojedyncze tytuły uzyskały numer ISSN, co uczyniło je gazetami kierowanymi oficjalnie do obrotu. Wokół gazetek szkolnych wytworzyła się także pewna kultura edukacyjna. Cyklicznie odbywają się konferencje, seminaria, warsztaty, wykłady otwarte dla dziennikarzy i opiekunów gazetek. Ich tematyka oscyluje między zagadnieniami związanymi w warsztacie dziennikarskim a problemami prawa prasowego i edytorstwa. Obok tych form swoje miejsce znalazły stowarzyszenia zrzeszające młodych publicystów, nauczycieli prowadzących tytuły i wydawców. Ich członkowie szukają wiedzy, doświadczenia i podobnych do siebie pasjonatów. Uzupełnieniem tych wszystkich zjawisk są autorskie strony www poświęcone dziennikarstwu w jego różnych formach³.

Dziennikarstwo jako forma kontaktów społecznych zyskuje coraz więcej zwolenników. Na kanwie zainteresowań wynikłych z chęci informowania świata o różnych wydarzeniach i zdarzeniach zrodziło się między innymi dziennikarstwo obywatelskie⁴. Socjologowie badający procesy społeczne są zainteresowani tym zjawiskiem. Profesjonalni dziennikarze często przeglądają strefy zasobów internetowych, w których publikują swoje materiały samowolny dziennikarze, amatorzy. W ten sposób kontrolują źródła informacji, ale też czasami sięgają po zawarte tam materiały, aby dokonać uzupełnień. Oficjalnie jednak negują wartość dziennikarstwa obywatelskiego. W przeciwieństwie do tej grupy, która prezentuje ambiwalentne postawy wobec dziennikarstwa obywatelskiego, Andrew Keen zajmuje jednoznaczne stanowisko. Przeciw amatorom tej profesji wytacza szereg miazdzących ar-

³ <http://www.reporterzy.info> oraz <http://www.dziennikarz.shrew.pl>

⁴ <http://www.ithink.pl> oraz <http://mediacafepl.blogspot.com>

gumentów. W swojej książce *Kult amatora*⁵ zarzuca dziennikarzom obywatelskim niekompetencję, brak odpowiedzialności za słowo, podrzędną jakość, wprowadzanie opinii publicznej w błąd⁶. Krytycznie odnosi się do języka, formy podawczej, zakresu ich działalności: „[...] dziennikarze obywatelscy nie mają żadnego formalnego wykształcenia ani wiedzy specjalistycznej, jednak regularnie oferują nam swoją opinię jako fakt, pogłoskę jako reportaż, niedomówienie jako informację”⁷.

Zapewne również z tego powodu kształcenie medialne powinno interesować dydaktyków, aby nauczyć młode pokolenia myślenia o przetwarzaniu informacji, jej odpowiedzialnym udostępnianiu, odróżnianiu od komentarza oraz kształcić wypowiedzanie się w formach publicystycznych. W przeciwnym razie spełni się prorocтво A. Kenna – „widziałem oczywiście nieskończoną liczbę małych wałających w klawiaturę”⁸.

GAZETOWA EUFORIA I SPLEEN

Szkoły, które chcą uchodzić za szanujące się i liczące w procesie edukacji, demokratyzacji czy – co niebagatelne – zabiegające o zauważenie przez władze oświatowe i samorządowe, powołują do życia zespoły młodych redaktorów. Jest to jednak pozornie tylko najprostszy sposób na to, by cokolwiek działo się w szkole. Najprostszy w mniemaniu nadzoru pedagogicznego⁹. Tymczasem tworzenie gazetki szkolnej okazuje się procesem żmudnym, pracochłonnym i wymagającym zaangażowania na wielu polach. Wszystko przecież nie kończy się i nie zaczyna na pisaniu. Trzeba znaleźć pieniądze na wydanie gazetki, obmyślić kolportaż i zadbać o ciągłość wydań, troszcząc się o systematyczne uzupełnianie składu zespołu redakcyjnego. Ustalenie profilu pisma, tworzenie kompetentnych tekstów to pierwszoplanowe działania. A z tym wszystkim bywa różnie – słomiany zapał, wszak nieodłączny młodości, potrafi zabić każdą inicjatywę.

Gazetki powstają w środowisku szkolnym zwykle spontanicznie, pod wpływem chwili. Dopiero z czasem, kiedy młody zespół okrzepnie, do głosu dochodzą realia publicystyczne. Refleksja budząca się pod wpływem trudności związanych z utrzymaniem zespołu, linii pisma doprowadza niejednokrotnie do zamknięcia tytułu. Trudno oszacować, ile gazet znika z czytelniczego rynku w ciągu pierwszego roku od momentu założenia.

⁵ A. Keen, *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, WaiP, Warszawa 2007.

⁶ Ibidem, s. 68.

⁷ Ibidem, s. 61.

⁸ Ibidem, s. 36.

⁹ Na podstawie wypowiedzi ankietowych. Badania własne 2005.

Szacunkowo możemy zaledwie podać, iż na dziesięć utworzonych gazet około 40% nie doczeka trzeciego numeru.

Przy próbie zawiązywania gazety rodzą się ciekawe zjawiska socjologiczne i pedagogiczne. Inicjowanie nowego tytułu w szkole wywołuje tak silne emocje w zespole twórców, że dochodzi do nieporozumień na tle programowym, a to skutkuje powołaniem zespołu mającego wydać konkurencyjny tytuł w tej samej placówce oświatowej. Motywy emocjonalne nie są jednak dla twórców gazetek szkolnych najlepszym doradcą.

Tworzenie gazety od podstaw to uczenie zespołu pokory wobec oczekiwań czytelnika, poszanowanie reguł hierarchii poszczególnych działów, kształcenie w obszarze przestrzegania prawa w każdym wymiarze, modelowanie dobrego smaku, wychowanie w duchu estetyki, poszanowania inności. Decydując się na wydawanie gazetki szkolnej, musimy uwzględnić pracę zespołową, umiejętność tworzenia i rozumienia informacji. Decydujemy się także na ciągle podnoszenie kultury pisma i ustawiczne kształcenie zespołu.

GAZETA A EDUKACJA MEDIALNA

W treści kształcenia medialnego¹⁰, pojmowanego jako wychowanie do odbioru i wykorzystania środków społecznego przekazu w praktyce indywidualnej i społecznej, warto wpisywać coraz częściej treści humanistyczne. Przyjmując za punkt wyjścia polską definicję M. Kaniewskiej i W. Strykowskiego uczenia „medialnej piśmienności”, rozumianej jako „przygotowanie, zwłaszcza dzieci i młodzieży, do świadomego i krytycznego odbioru mediów oraz racjonalnego posługiwania się nimi jako narzędziami pracy, komunikowania się i uczenia”, warto działania wokół gazetki szkolnej wpisać na listę pożądanych w kształceniu medialnym. A co za tym idzie, „medialna piśmienność” w kontekście gazetki szkolnej powinna być rozumiana jako: kształtowanie praktycznych kompetencji przydatnych w codziennych kontaktach z mediami, ale także uczenie „medialnej piśmienności” powinno zmierzać do świadomego i planowego kształtowania kompetencji odbiorczej analogicznie do nadawczej. Prawie wszystkie definicje, także większość polskich, traktują uczenie „medialnej piśmienności” przede wszystkim jako wychowywanie i kształtowanie postawy względem mediów, zwłaszcza świadomej, krytycznej i selektywnej. Anglosascy twórcy definicji,

¹⁰ Analizując anglojęzyczne definicje, „medialną piśmienność” można określić jako zdolność do kompetentnej komunikacji we wszystkich formach przekazu, drukowanych i elektronicznych, przejawiającą się w świadomym korzystaniu, rozumieniu, analizie i krytycznej ocenie przekazów słownych, wizualnych i dźwiękowych.

obok kształtowania wyżej wymienionych postaw, wskazują również na zdolność rozróżniania pomiędzy trzema typami przekazu: fikcją i faktem, faktem i komentarzem, komentarzem (opinią) i reklamą (perswazją, propagandą).

Gazetki szkolne, choć to pozornie mało znaczące medium, potrafią kształcić w zakresie kształtowania informacji, selekcji, krytycznego odbioru tekstu, stawiania pytań, polemiki, adekwatnego łączenia tekstu z obrazem, operowania tekstem perswazyjnym, rozróżniania form manipulacji prasowej, posługiwania się wieloma gatunkami, pisania leadów itd. Dla odbioru mediów, zrozumienia ich wydźwięku istotne jest obserwowanie tytułu prasowego „od kuchni”, a pisanie gazety daje taką możliwość. Ponadto gazetki, które prowadzone są w wersji drukowanej i internetowej, stawiają przed zespołem konieczność nauczenia się odmiennych narzędzi dziennikarstwa, w tym dziennikarstwa internetowego.

GAZETA A FORMY I FILARY EDUKACJI

Myśląc o edukacji mającej zadość uczynić przyszłości, poszukuje się coraz częściej uniwersalnych kluczy do kształcenia. Na tyle pojemnych, by utworzyć z nich punkt wyjścia i możliwość dodawania treści. Edukowanie medialne wpisuje się w swoim założeniu z cztery filary UNESCO:

1. Uczyć się, aby wiedzieć.
2. Uczyć się, aby działać.
3. Uczyć się, aby być.
4. Uczyć się, aby żyć wspólnie z innymi¹¹.

Poznawanie świata dziennikarstwa, od strony warsztatowej, prawnej, poznanie zasad pracy redakcji, redagowanie różnorodnych gatunków dziennikarskich, projektowanie i wykonanie szaty graficznej, gromadzenie i selekcjonowanie materiałów do poszczególnych numerów gazety, korzystanie z różnych źródeł informacji, poznawanie różnorodnych technik komputerowych (skanowanie, drukowanie, wstawianie grafiki), należy do grupy uniwersalnych umiejętności, które pozwalają poruszać się także po innych płaszczyznach życia zawodowego i funkcjonowania społecznego.

Pokolenie XXI wieku musi być wyposażone zarówno w wiedzę deklaracyjną, jak i proceduralną. Gazetka szkolna z całą pewnością potrafi uczyć poprzez działanie prowadzące np. do rozwijania ciekawości wśród uczniów, poszukiwania nowych problemów, podnoszenia kwalifikacji oraz kształtowania postawy badawczej wobec świata. Tworzenie tekstów publi-

¹¹ J. Delors (red.), *Edukacja – jest w niej ukryty skarb*, Wyd. UNESCO, Warszawa 1998.

cystycznych, kierowanie ich do druku wymusza także kształtowanie określonych wartości moralnych. Dzięki przebywaniu w zespole redakcyjnym dokonuje się socjalizacja członków zespołu. Bezdyskusyjna jest także sprawa silnego oddziaływania wychowawczego gazetki na czytelników i na osoby ją tworzące. W program prowadzenia zespołu redakcyjnego wpisują się zarówno elementy modelu nauczania podającego, jak i poszukującego. Analizując zaś rolę mediów w kształceniu, warto zwrócić uwagę na trzy funkcje: poznawczo-kształcącą, emocjonalno-motywacyjną, działaniowo-interakcyjną. Pierwszą z nich rozumie się jako źródło różnorodnych informacji przekazywanych przez media. Dzięki takiemu medium, jak gazetka szkolna, uczniowie spostrzegają obiekty, procesy i zjawiska nie zawsze dostępne w bezpośredniej obserwacji. W związku z tym, że zawartość gazetek w znacznym stopniu dotyczy zjawisk, tematów związanych z osobami bliskimi uczniom, łatwo dochodzi do wytworzenia się funkcji emocjonalno-motywacyjnej. Stopień zaangażowania w proces tworzenia i odbioru tytułu odznacza się znacznym poziomem przeżyć o charakterze np. emocjonalno-ekspresywnym. Jako trzecią przywołano tu funkcję działaniowo-interakcyjną. Przygotowanie gazety łączy się z wieloma czynnościami odwołującymi się do multimedialności. Dziennikarz redakcji szkolnej posługuje się w swojej pracy technikami telekomunikacyjnymi i informatycznymi. Powyższe spostrzeżenia potwierdzają, że tworzenie tytułu należy do złożonego procesu dydaktyczno-wychowawczego.

KOMPETENCJE OPIEKUNA GAZETKI SZKOLNEJ

Budowanie jakichkolwiek programów, prowadzenie zajęć dla uczniów wymaga szeregu kompetencji. Rolę opiekunów gazetek szkolnych sprawują przeważnie nauczyciele języka polskiego. Wynika to z dwu uwarunkowań. Ta grupa nauczycieli posiada niezbędne kompetencje nabyte w wyniku procesu kształcenia w ramach studiów wyższych, a po drugie utarło się przekonanie, że poloniści są bardziej predestynowani do pracy z młodymi dziennikarzami aniżeli inni przedstawiciele tego zawodu. Jednak owo drugie założenie nie potwierdza się w 100%. Z obserwacji wynika, że aby sprawować opiekę nad gazetką szkolną trzeba nade wszystko tego chcieć, a poza tym samemu publikować. Wiedza z zakresu pisania reportażu czy noty prasowej to zbyt mało, by twórczo podjąć do problemu konstruowania tekstów z przeznaczeniem do publikacji. Doświadczenia własne są niezwykle cenne w odkrywaniu przed uczniami warsztatu dziennikarskiego i edytorskiego. Gazeta nie jest tworem martwym, podlega plastyczności, i aby to zauważyć niezbędne jest doświadczenie własne.

Opiekun gazetki szkolnej to także osoba umiejąca poruszać się po mediach, otwarta na cudze poglądy, umiejąca pracować w grupie, komunikatywna, neutralna poglądowo, znająca mechanizmy rządzące mediami. Niezbędnym uzupełnieniem jest także znajomość podstawowych zapisów prawa prasowego, misji mediów czy prawa autorskiego. Lista kompetencji, jakimi winien się posługiwać opiekun gazetki szkolnej – mentor tytułu i redakcji, naturalnie nie jest zamknięta.

Każdy kto podejmuje się zostać opiekunem gazetki szkolnej musi wyróżniać się wielością i różnorodnością kompetencji zawartą w grupach: kompetencji merytorycznych, kompetencji dydaktyczno-metodycznych, wychowawczych czy komunikacyjnych oraz medialnych. Osoba prowadząca gazetkę szkolną zobowiązana jest do systematycznego podnoszenia swoich kompetencji oraz ciągłego analizowania rynku prasy szkolnej.

KOMPETENCJE NABYWANE W TRAKCIE PRACY W REDAKCJI SZKOLNEJ

Znawcy tematu, opiekunowie, badacze problemu podkreślają w swoich wypowiedziach, że nie docenia się gazetki szkolnej w jej roli wychowawczej i edukacyjnej. Spłycaamy jej wymiar i znaczenie. Tymczasem czas spędzony w redakcji na tworzeniu tytułu prasowego ma dużo bardziej konkretne i szersze działanie. Kompetencje nabyte w trakcie tworzenia tekstów, zbierania informacji przekładają się na życie zawodowe, bez względu na uprawianą profesję. Dobierając pojedyncze hasła do kształcenia medialnego z udziałem tytułu prasowego, proponuje się zwrócić uwagę na poniższe zagadnienia.

KLAROWNOŚĆ

Uczenie kompetencji zwanej klarownością nie dokonuje się ot, tak sobie. Uczeń sięgający po pióro, prawie jak kod kreskowy, ma w naturę wpisane tendencje do gmatwania, zaciemniania i dygresyjności. Wpajanie więc zasad klarowności odbywać się musi systematycznie, z zachowaniem strategii i przy użyciu stopniowalnej trudności. Wszelkiego rodzaju ćwiczenia odnoszące się do kompozycji tekstu lepiej i właściwiej jest dokonywać na tekstach prasowych czy pochodzących z innych redakcji, by uniknąć bezpośredniego konfliktu wyrosłego z przekonania, że próbujemy zabić, stłamsić talent młodego adepta sztuki dziennikarskiej, krytykując jego dzieła. Wyeliminowanie emocji pozwoli skupić się na merytorycznym aspekcie problemu, czyli „jak zacząć myśleć w dziennikarski tekst”. Klarowność tekstu łączy się ściśle z:

- formułowanymi jasno tezami;
- logicznym i prostym planem;
- hołdowaniem akapitom;
- unikaniem nadmiaru liczb;
- skupianiu się na sednie;
- posiłkowaniem strategią eseju.

Ucząc dochodzenia do klarowności, musimy w sposób praktyczny pokazać, jak operować powyższymi elementami i korzystać z ich potęgi, pracując nad tekstem.

WIGOR W TEKŚCIE

W trakcie kształcenia medialnego warto zwrócić uwagę ucznia na prosty fakt, że czytelnicy cenią sobie teksty przemawiające siłą wyrazu, ale nie tą zamkniętą w okrucieństwie obrazu, ale tą wywodzącą się z materii pierwotnej, czyli słowa ubranego w kostium form gramatycznych i struktur zdaniowych. Najprostszymi środkami wartymi polecenia młodym dziennikarzom są:

- używanie czasu teraźniejszego;
- stosowanie strony czynnej;
- używanie zwartych, pozytywnych stwierdzeń;
- trzymanie się aktualności;
- odrzucenie chronologii.

Używanie czasu teraźniejszego lepiej oddaje opisywaną rzeczywistość, nadając jej aktualność zarzuca obmierzłą nam sprawozdawczość. Obok zasady głoszącej pochwałę dla czasu teraźniejszego znalazła się strona czynna. To jej właśnie dziennikarze winni są pokłon, a nie stronie biernej, nazywanej przez niektórych „truczną gazetą”. Przyczyna tego określenia jest oczywista. Strona bierna odbiera tekstowi werwę i smaczek. W artykule nie pulsuje życie, a przecież czytelnik nie kupił gazety, by czytać nijakie nekrologi. Na początku drogi dziennikarskiej, młodym adeptom tej sztuki pobrzmiwa w uszach przestroga, by nie pisać prostych (czytaj: prymitywnych zdań). Tworzą więc małe dziwolągi obciążone tzw. „chodzeniem dookoła”. Przykładowo zamiast napisać: „była brzydka”, rozwodzą się: „niekoniecznie była do końca pozbawiona urody, ale tak naprawdę natura jej ją pozbawiła”. Tekst otrzymuje stosowny wigor w momencie, gdy autor zatroszczy się o melodię wypowiedzi. Czytelnik tekst musi czytać jak z nut – zdania krótkie i rwane przeplatają się z dłuższymi, wiodącymi odbiorcę do kolejnego akapitu. Zbyt długie akapity, cytaty, dygresje pozbawiają artykuł życia i tempa.

SPOSÓB NA BŁYSKOTLIWOŚĆ

Dobre teksty wyrobionych dziennikarzy, a więc tych, którzy odkryli swój styl, są zwyczajowo łatwo rozpoznawalne, nawet wówczas, gdy autor nie sygnuje ich swoim nazwiskiem. Zarówno jednak mistrzowie pióra, jak i dziennikarze gazet szkolnych są zobowiązani do troski o świetność materiału, przejawiającą się w katalogu kolejnych nakazów:

- baw się językiem;
- nastawiaj ucho na język;
- pracuj nad pytaniami;
- bądź elastyczny;
- zaskakuj czytelnika nieogranymi tematami.

W kształceniu młodego dziennikarza osiągnięcie błyskotliwości okazuje się niezwykle trudne. Dla rozwijania poszczególnych kompetencji proponuje się więc następujące działania. Kształcenie możliwości dziennikarskich winno rozpoczynać się od podstaw. Droga to długa i zniechęcająca. Twórcy gazetek szkolnych chcieliby częstokroć natychmiast pisać reportaże, otrzymywać Złoty Laur¹² i być dziennikarzami z parnasu. A tymczasem czeka ich niespodzianka w postaci wieloletniego kształcenia pisana i patrzenia na otaczający świat. W celu doskonalenia błyskotliwości nieodzowna jest praca zespołowa nad wybranymi tekstami, oparta na „burzy mózgów” lub ćwiczeniach interakcyjnych typu „konferencja prasowa”. Dobrze jest wprowadzić także rotacyjne funkcje w zespole, np. redaktora prowadzącego numer gazety.

ZASADY KONSTRUKCJI INFORMACJI

Działania dotyczące kompetentnego pisania warto rozpocząć od tworzenia informacji prasowej. Opanowanie zasady nadrzędnej, czyli porządkowania myśli, przyda się w kolejnych działaniach. Młodemu dziennikarzowi należy wyjaśnić, że budowanie informacji odbywa się na zasadzie zespolenia podmiotu, orzeczenia i dopełnienia. Każda informacja poprzedzona jest „leadem”¹³, którego zadaniem nadrzędnym jest wprowadzić w część zasadniczą informacji. Zwyczajowo wyróżniamy następujące typy „leadów”: streszczający, pojedynczy, dramatyczny, cytat, opisowy, prognozujący, pytający, hasłowy, anegdotyczny. Warte uwagi są zarówno ćwiczenia kompozycyjne, jak i dekompozycyjne.

¹² Jedna z wielu nagród dziennikarskich.

¹³ Zwany jest także w tłumaczeniu główką tekstu.

WARSZTAT DZIENNIKARSKI

W gazetkach szkolnych ukazuje się stosunkowo mało materiałów wychodzących poza felieton. Młodzi dziennikarze traktują szkolne publikacje jak zbiory subiektywnych wypowiedzi. Opiekun zespołu dziennikarskiego powinien zadbać o wzbogacenie repertuaru gatunkowego. Pierwszym krokiem w tej mierze jest praca nad wywiadem, dodajmy dojrzałym i ciekawym. W myśleniu o pisaniu wywiadów przyjęło się, że do rozmowy zaprasza się osoby tylko znane, popularne, będące w powszechnym centrum zainteresowania, by odkryć jakąś haniebną prawdę lub ogrzać się w blasku bohatera. Tymczasem wywiady służą poznawaniu rozmówcy, świata. Dobry szkolny wywiad powinien inspirować do przemyśleń na określony temat. Jak go więc uczyć, by dziennikarze szkolnych periodyków mogli je bez obaw zamieszczać na łamach swojej prasy? Katalog rad ogólnych może wyglądać tak:

- nie zadawaj w różnych wywiadach tych samych pytań;
- poprzedzaj materiał różnymi stylistycznie wprowadzeniami;
- zmieniaj charakter rozmowy, dostosowując ją do osoby i okoliczności;
- prowadzić dialog z bohaterem wywiadu;
- nie atakuj w pierwszym pytaniu;
- różnicuj konstrukcję pytań (krótkie, długie, łatwe, proste);
- podtrzymuj kontakt z rozmówcą;
- nawiązuj do tego, co mówi rozmówca;
- nie sugeruj odpowiedzi;
- nie przerywaj.

Do doskonałości w zakresie stawiania pytań może prowadzić proste ćwiczenie o nazwie „konferencja prasowa”. Polega ono na zadawaniu jednej osobie szeregu pytań na różne tematy. Naprzeciwko bohatera wywiadu zasiada np. cała klasa i stara się stawiać pełne, logiczne i nawiązujące do udzielanych odpowiedzi pytania. Aby świadomie przeprowadzać wywiady, należy wyrobić sobie na ich temat stosowne mniemanie.

Niestety gazetki szkolne nie są miejscem, w którym czytelnik – miłośnik reportażu może go uświadczyc i zaczytywać się nim ku swojej radości. Dziennikarze szkolni myślą reportaż ze sprawozdaniem. Unikają tego pierwszego gatunku, ponieważ nie znają go. Kiedy się wazą na jego stworzenie, nie potrafią łączyć elementów narracji i opisu. Powszechnie wiadomo, że gatunek ten jest żmudny faktograficznie, więc odstrasza swym majestatem i rozbudowaną formą¹⁴. Mimo wszystko jednak warto kształcić pisanie reportażu.

¹⁴ Na stronie www.akademiaumiejtnosci.com zamieszczono teorię tego gatunku i jego segmentację.

Teksty Michała Ogórka i Krzysztofa Teodora Toeplitza stanowią, jak się wydaje, szczyt marzeń piszącego felietony. Jak wychować następców tych wielkich felietonistów? Przede wszystkim zaszczepić myśl, że felieton jest niczym „salceson”¹⁵, żywi się odpadkami, a od piszącego zależy, czy będzie doskonałym wyrobem garmazeryjnym. W szkolnych felietonach brak przede wszystkim lekkości pióra, inteligentnego sarkazmu czy namiastki gry słownej. Młodzi dziennikarze wykorzystują tę formę do prywatnych porachunków z rzeczywistością, obejmując problem bardzo wąsko i często posługując się tzw. świętym oburzeniem. To za mało. Nawet szkolny felieton wymaga błyskotliwości i dojrzałych wniosków. Uczenie pisania felietonu warto zacząć od ćwiczeń o nazwie „piramida”¹⁶. Dziennikarz ćwiczy najpierw pisanie felietonu w tzw. pigułce (5 zdań i tytuł). Następnie każde ze zdań otrzymuje swoje rozszerzenie. W ten sposób autor uczy się pisania na temat i stopniowego dodawania szczegółów. Ostateczna wersja felietonu nie powinna przekroczyć 45 zdań. Ćwiczenie zamyka naturalnie korekta, konieczne modyfikacje.

Gazetki szkolne zarażone są szkolnym językiem wypracowań. Autorzy boją się wszelkich stylizacji i formy pastiszu. Wszędobylskie co prawda są porównania (mało jednak wyszukane), a personifikacja, animizacja, metonimia czy ironia są rodzynkiem rzadkim i mikroskopijnej wielkości. Ku utrapieniu czytelnika artykuły gazetek szkolnych zaprawione są potocznością, frazesami, banałami i szablonem językowym. Jak na te zwyczaje nałożymy jeszcze panoszącą się angielszczyznę, to gazetka szkolna niewiele się różni od brukowców sprzedawanych w kiosku. Kształcenie w tym zakresie jest trudne. Uczniowie z trudem przyjmują argumentację, że gazeta, chociaż szkolna i młodzieżowa, nie może stać się frywolna i potoczna pod względem języka. W pracy nad językiem efekty przynosi ćwiczenie o nazwie „kosz ze słowami”¹⁷. Zadając temat artykułu wpisujemy dziennikarzom zestaw słów, które warto użyć w tekście. Korzystając z nich, będą uczyć się ich znaczenia, ale i dostosowywać pozostałą część wypowiedzi do ich poziomu i charakteru.

KONKLUZJE

Edukacja medialna powinna coraz częściej i coraz intensywniej stawać się interdyscyplinarna oraz łączyć w sobie zarówno poznawanie narzędzia, jak i kształcenie humanistyczne. Dla przyszłych pokoleń zrozumienie okre-

¹⁵ Określenie wprowadzone przez Jana Karczmara, satyryka, autora piosenek, felietonisty.

¹⁶ Nazwa i forma ćwiczenia wprowadzona przez autorkę tekstu.

¹⁷ Jw.

ślonych mechanizmów, w których uczestniczą media, stanie się punktem zwrotnym w pojmowaniu otaczającego świata. Może wówczas unikniemy zagrożeń, o jakich piszą między innymi Pytlakowska i Gomuła¹⁸. Gazetki szkolne jak każde inne medium nadają się do kształcenia określonych umiejętności. I tylko pozornie epoka publikacji papierowych odchodzi w cień. Autorzy są nimi zainteresowani. Czyta się je lepiej niż publikację na ekranie, bardziej nobilitują autorów i wymuszają poczucie większej odpowiedzialności za słowo niż w wypadku publikacji elektronicznych.

LITERATURA

- Bauer Z., *Gazetka, czyli szkoła w szkole*, „Polonistyka” 1996, nr 9, s. 589-596.
- Bielawska D., *Zabawy literackie w gazetce szkolnej*, „Biblioteka w Szkole” 2003, nr 2, s. 28-29.
- Bocheńska K., Dembska-Pierzchała Z., *Renesans młodej publicystyki*, „Gazeta Szkolna” 2005, nr 20, s. 1.
- Boroń A., *Gazetka samorządowa*, „Nowe w Szkole” 2003, nr 7/8, s. 17, 18.
- Bortnowski S., *Warsztaty dziennikarskie*, „Stentor”, Warszawa 1999.
- Delors (red.), *Edukacja – jest w niej ukryty skarb*, Wyd. UNESCO, Warszawa 1998.
- Dombrowska D., *Promocja zdrowego stylu życia – redagowanie gazetki szkolnej: konspekt zajęć*, „Biblioteka w Szkole” 2002, nr 4, s. 18.
- Drzewiecki P., *Domowe gazetki : media i edukacja*, „Gazeta Szkolna” 2004, nr 46, s. 15.
- Drzewiecki P., *O czym warto pisać w szkolnej gazecie*, „Gazeta Szkolna” 2005, nr 27/28, s. 17.
- Gałużka W., *Sposób na szkolną nudę*, „Polonistyka” 1996, nr 9, s. 604-605.
- Gierszał K., Miętus G., Puchalska U., *Dziennikarz w szkole: edukacja czytelnicza i medialna*, „Język Polski w Gimnazjum” 2001/2002, nr 1, s. 53-64.
- Gierszał K., Miętus G., Puchalska U., *Warto stworzyć koło dziennikarskie*, „Nowa Polszczyzna” 2001, nr 4, s. 31-37.
- Gust W., *Formy wypowiedzi dziennikarskich na lekcjach języka polskiego i wybrane zagadnienia z metodyki redagowania gazetki w szkole średniej*, Internetowa Księgarnia Naukowa, Poznań 1983.
- Hamada M., *Uczniowie gimnazjum powinni wydawać gazetkę (z doświadczeń opiekuna zespołu redakcyjnego)*, „Język Polski w Gimnazjum” 2005/2006, nr 1, s. 79-93.
- Jurska E., *Samodzielne próby pisarskie uczniów i gazetki szkolne w kształceniu ich sprawności językowej*, „Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII” 1996/97, z. 5, s. 59-67.
- Kaliszewska M., *Prawdziwa „Gazeta Dzieci”*, „Hejnal Oświatowy” 1997, nr 4, s.32.
- Kąkolewski K., *Teoria i praktyka dziennikarstwa*, Warszawa 1964.
- Keen A., *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Kielar K., *Czasopisma uczniowskie jako element rzeczywistości w szkolne*, „Kwartalnik Edukacyjny” 1998, nr 1, s. 36-42.
- Kotwicka I., *Z doświadczeń opiekuna koła prasowego*, „Polonistyka” 1996, nr 9, s. 605-607.

¹⁸ K. Pytlakowska, J. Gomuła, *Zaczatowani*, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa 2006.

- Kropiwnicki J., *Niedocenione narzędzie wychowania – gazetka szkolna*, „Nowe w Szkole” 2003, nr 11, s. 2-3.
- Kruszewski Z.P., Pólturzycki J., Wesołowska E.A., *Kształcenie ustawiczne idee i doświadczenia*, Novum, Płock 2003.
- Kujawska I., *Gwiazdy szkolnej żurnalistyki*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1997, nr 3, s. 39-41.
- Kulińska I., *Redagujemy czasopismo o tematyce ekologicznej: projekt edukacyjny dla gimnazjalistów*, „Biblioteka w Szkole” 2003, nr 12, s. 16.
- Kuzańska E., *Nasz świat, nasze sprawy: program zajęć szkolnego koła dziennikarskiego*, „Wszystko dla Szkoły” 2002, nr 7/8, s. 21-23.
- Magdoń A., *Reporter i jego warsztat*, wyd. 2 popr. i uzup., TAIWPN Universitas, Kraków 2000
- Makać D., *Jak powstała gazetka „Niebieski Mundurek”*, „Nowa Szkoła” 1993, nr 3, s. 186-189.
- Makać D., *Świadek szkolnych wydarzeń*, „Edukacja i Dialog” 1998, nr 4, s. 50-54.
- Markiewicz H., *Zabawy literackie*, Kraków 1992.
- Matyka M., *Zabawa w redaktorów gazetki szkolnej*, „Języki Obce w Szkole” 2003, nr 1, s. 61-66.
- Miller M., *Pisz tak, jak mówisz, czyli to i owo o dziennikarstwie*, „Wszystko dla Szkoły” 1996, nr 10, s. 3-5.
- Miller M., *Reporterów sposób na życie*, Warszawa 1983.
- Miller M., *Szalejący reporter, czyli jak wydawać szkolną gazetkę?*, „Wszystko dla Szkoły” 1996, nr 10, s. 1-3.
- Miller M., Wasilewski J., *Szalejący reporter, czyli jak zacząć (i szybko nie przestać) wydawać szkolną gazetkę?*, „Biblioteka w Szkole” 1999, nr 10, s. 8-13.
- Minda T., *Jak redagować piśmisko szkolne*, „Nauczanie Początkowe” 2003/2004, nr 2, s. 67-75.
- Nowak E., *Czy gazetka uczniowska może pełnić w szkole funkcję wewnętrznego public relations? Opis i analiza rozpoznawania i rozwiązywania problemu organizacyjnego*, „Biblioteka w Szkole” 2003, nr 9, s. 2-3.
- Nowak Z., *„Drukuj się”*. Wydawanie gazetki szkolnej, „Warsztaty Polonistyczne” 2000, nr 3, s. 45-48.
- Odrozek H., *ABC młodego dziennikarza (z doświadczeń opiekuna szkolnego pisma)*, „Język Polski w Liceum” 2002/2003, nr 3, s. 88-92.
- Olszański L., *Dziennikarstwo internetowe*, Wydaw. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006
- Pereświet-Sołtan B., *Gazetka szkolna*, „Życie Szkoły” 1999, nr 11, s. 69-71.
- Pilarz D., *Moja przygoda ze szkolnym czasopismem*, „Język Polski w Szkole dla klas IV-VIII” 1996/97, z. 6, s. 111-112.
- Rękosiewicz W., *Dziecko w roli twórcy. Gazeta szkolna jako pomoc w rozwijaniu sprawności polonistycznych uczniów*, „Problemy Oświaty i Wychowania” 1997, nr 5, s. 20-21.
- Saloni Z., *O kształceniu umiejętności pisania na wyższym poziomie nauki szkolnej*, Warszawa 1979.
- Sendor J., *Czy mała gazetka może być dużą gazetą?*, „Życie Szkoły” 2004, nr 7, s. 45-47.
- Sowiński G., *Czasopisma uczniowskie jako element życia szkoły*, „Polonistyka” 1996, nr 9, s. 580-588.
- Sowiński G., *Nie zmarnować szansy, czyli o gazetkach uczniowskich*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1997, nr 3, s. 33-39.
- Sura E., *Sztuka tworzenia gazetek szkolnych*, „Edukacja i Dialog” 2005, nr 3, s. 42-46.
- Szymanowicz M., Kotowicz E., *Dziennikarskie ABC...*, „Poradnik Bibliotekarza” 2002, nr 2, s. 28-31.

Wielocha A., *Rola swobodnego tekstu i gazetki w nauczaniu języka polskiego w klasach I-III*, „Życie Szkoły” 1996, nr 8, s. 466-469.

Zdrojewska-Bielawska U., *Koło dziennikarskie: program dla szkół podstawowych*, „Nowa Szkoła” 2004, nr 10, s. 2.

<http://www.spook.freshsite.pl>

<http://www.reporterzy.info>

<http://www.dziennikarz.shrew.pl>

<http://www.ithink.pl>

<http://mediacafepl.blogspot.com>